Rok VI Wilno, dn. 10 i 25 czerwca 1932 r. Nr. 11–12

WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE
WILEŃSKIE

PRENUMERATA: Rocznie 15 zł. Półrocznie 8 zł. Nr. pojed. 80 gr.

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, zaułek Bernardyński 6 m. 1

Konto P. K. O. № 80.833 lub № 81.418 Chrześcijański Bank Spółdzielczy na Antokolu w Wilnie.

OGŁOSZENIA: 1/1 strona 48 zł. 1/2 strony 24 zł. 1/4 strony 12 zł. 1/8 strony 8 zł.

Agnoscite quod agitis: imitamini quod tractatis. *Pont. Rom.*

DZIAŁ URZĘDOWY.

ZARZĄDZENIA STOLICY APOSTOLSKIEJ.

Encyklika Ojca św. o modłach i zadośćczynieniu Najśw. Sercu Jezusowemu w obecnych utrapieniach rodzaju ludzkiego.

(Streszczenie).

„Miłością Chrystusa poruszeni,[1]) zachęciliśmy w roku ubiegłym w Encyklice *Nova impendet* z dnia 2 października wszystkich synów Kościoła katolickiego i wogóle wszystkich ludzi roztropnych do pewnego świętego współzawodnictwa w miłości i w niesieniu pomocy, aby choć w części złagodzić straszliwe klęski, płynące z kryzysu ekonomicznego i zewsząd gubiące społeczność ludzką. W przedziwnej jednomyślności i zgodnym zapale dali wszyscy wspaniałomyślnie i gorliwie posłuch tej Naszej zachęcie. Wobec wciąż wzrastającej nędzy, powiększają się niemal wszędzie rzesze ludzi dręczonych bezrobociem. Ponieważ trudne to położenie wywrotowcy wyzyskują na korzyść swych partyj, porządek publiczny znajduje się w bezpośredniem wręcz niebezpieczeństwie, a nad społecznością ludzką zawisły rozruchy i jeszcze większa groza zagłady. W tych ciężkich okolicznościach, tą samą miłością Chrystusową prowadzeni, ponownie wzywamy was, Czcigodni Bracia, oraz powierzonych wam wiernych i wszystkich w końcu ludzi i upominamy każdego z osobna, aby w przyjaznej współpracy z użyciem wszystkich możliwych sposobów, starali się zaradzić klęskom, pod któremi państwa się uginają obecnie, a które w przyszłości mogłyby się stać jeszcze groźniejszemi".

---

[1]) Caritate Christi compulsi.

W pierwszej części Encykliki Ojciec św. przedstawia obraz kryzysu ekonomicznego i finansowego. Od czasu potopu nigdy nie było tak straszliwie powszechnej klęski. Wszyscy są nią dotknięci, nawet bogaci, którzy w rękach swoich skupili większość dóbr tego świata.

Przyczyną tego kryzysu jest nieumiarkowane zamiłowanie dóbr ziemskich, egoizm indywidualny i narodowy. Papież nie potępia wprawdzie naturalnej miłości twego narodu, czyli całkiem racjonalnego nacjonalizmu, lecz występuje jedynie przeciw nacjonalizmowi przesadnemu.

Przestrzega dalej Ojciec św. przed niebezpieczeństwem komunizmu. Komunizm prowadzi wojnę z Bogiem i organizuje propagandę bezbożniczą w rozmiarach, jak nigdy dotąd nie bywało w historji świata. Encyklika zwraca uwagę na publiczne występy ateizmu w szkole, prasie, przez radjo, kino, uniwersytet. Walka ta prowadzona jest nietylko przeciw religji katolickiej, ale przeciw wszelkim zasadom wiary w Boga.

Oprócz tego komunizm jest popierany przez tajne stowarzyszenia, zawsze gotowe do wystąpienia do walki z Bogiem i Kościołem.

Dzisiejsze nieszczęsne położenie wyzyskują ludzie, rzekomo walczący z coraz to wzmagającem się bezrobociem, a w rzeczywistości powodowani nienawiścią do wszelkiej religji. Zabiegają oni wszędzie i na wszelkie sposoby, aby urzeczywistnić swój piekielny program. Podczas, gdy dawniej przeważnie byli odosobnieni i rozpływali się w bezmiernej masie, dziś zyskują przy wzmagającej się niedoli posłuch i coraz bezczelniej odsłaniają swe oblicze, starając się stłumić cudowną symfonję, którą wszechświat na cześć Stwórcy rozbrzmiewa.

W tem smutnem położeniu Ojciec św. znajduje pociechę w niewyczerpanej opiece Bożej, w powszechnem uczuciu miłosierdzia i potężnem tchnieniu Ducha Św., który w naszych czasach głodu duchowego zapala serca do podjęcia Akcji Katolickiej. Mimo to jednak poczuwa się do obowiązku i podnosi głos w obronie niewzruszalnych praw Bożych i najświętszego ładu duchowego, w którym Bóg jest bezwzględnie potrzebny, ażeby przez ten głos ostrzegawczy uchronić ludzkość przed strasznym i sprawiedliwym sądem Bożym.

W drugiej części Encykliki Ojciec św. nawołuje do zjednoczenia się świata wierzących, a więc nietylko katolików, lecz całego Chrześcijaństwa i tych wszystkich, co mają wspólną wiarę w jednego Boga. Zaklina wszystkich ludzi, aby poniechali ludzkiego samo-

lubstwa i skupili wszystkie siły przeciwko falandze zła, nieprzyjaciół Boga i rodzaju ludzkiego. W tem zespoleniu muszą wszystkie placówki zająć ci, którzy przepojeni są głęboką miłością Chrystusa. Pomoc serdeczną dać winni ci, którzy w Boga wierzą i do Boga się modlą. Niebezpieczeństwo bowiem jest wspólne i godzi w podstawy ładu i porządku. Walka ta wymaga godziwych środków przyrodzonych, sprawiedliwego podziału dóbr gospodarczych, na co Ojciec św. m. in. zwracał uwagę w niedawno wydanej Encyklice społecznej *Quadragesimo anno.*

Środki ludzkie jednak nie wystarczą; nieodzownem jest przeto, by do nich dołączyły się modły, na których szczytność i budujące znaczenie moralne i społeczne wskazuje dalej Encyklika.

Ojciec św. bliżej omawia potęgę modlitwy, która w obecnem położeniu sama przez się daje rękojmię wysłuchania. Ten, kto się modli, wydaje tem samem walkę bezbożnictwu i wszelkiej niewierze. Modlitwa Kościoła podnosi człowieka ku niebu i prowadzi go do tak gorąco upragnionego pokoju. Z modlitwą wszelako musi się łączyć duch chrześcijańskiej pokuty.

Trzecia część Encykliki poucza katolików o tej potrzebie dołączenia do modłów pokuty. Ojciec św. zarzuca współczesnemu społeczeństwu, że lekceważy ten potężny środek oczyszczenia i ekspiacji. Najcięższym błędem naszych czasów jest usiłowanie oddzielenia moralności od religji. Z braku podstaw religijnych tworzy się ogólny bezład, spekulacja bez skrupułów i egoizm najbardziej nieokiełznany. Światem interesów nie rządzi już tradycyjna dobra wiara i zaufanie. Porządek moralny nie będzie zaś mógł być odnowiony w stosunkach gospodarczych i pokój nie wróci do stosunków międzynarodowych bez ducha pokuty, bez przywrócenia praw Boskich.

Ostatnie słowa Encykliki poświęca Ojciec św. nowym zarządzeniom i ojcowskim zachętom. Z powodu bliskiej uroczystości Najświętszego Serca Jezusowego, której znaczenie podniósł w Encyklice *Miserentissimus Redemptor*, poleca Ojciec święty, aby w tym dniu we wszystkich kościołach całego świata urządzić publiczne nabożeństwo przebłagalne za te wszystkie zniewagi, których doznaje to Najświętsze Serce Zbawiciela. Ojciec św. żywi nadzieję, że w dniu tym wszystkie dzieci Kościoła przystąpią do Stołu Pańskiego, kornie przyjmą naszego Zbawiciela w Najświętszym Sakramencie Ołtarza i modły swe skierują do Najśw. Serca Jezusowego za siebie, za Kościół i ojczyznę, za Namiestnika Chrystusowego na ziemi, za pasterzy, którym są powierzone rządy sumień i dusz ludzkich i za współbraci bądź błądzących, bądź niewiarą zara-

żonych, aby się nawrócili. Przez całą uroczystość oktawy Najświętszego Serca Jezusowego niech wierni biorą udział w nabożeństwach, jakie są w zwyczaju w parafjach. Ojciec św. pragnie, aby cała oktawa ta była wynagrodzeniem za winy. Wzywa, aby wierni powstrzymali się od teatralnych widowisk, od zabaw i przyjemności skądinąd godziwych i aby to, co sobie odmówili, złożyli jako jałmużnę na rzecz ubogich. Ci zaś, którzy nie mają pracy i zaznają ubóstwa, niech pełni będą chrześcijańskiego umartwienia, niechaj je składają na ofiarę Boga, aby uzyskać Jego miłosierdzie i niech przyjmą to doświadczenie z rąk Bożych z cierpliwością, z oczyma wpatrzonemi we wzór cierpienia — w Chrystusowy krzyż.

Encyklika kończy się błogosławieństwem Apostolskiem „dla całego świata katolickiego“.

Rzym, u św. Piotra, dn. 3 maja 1932 r.

(Acta Ap. Sadis, t. 24, str. 177—194).

ZARZĄDZENIA ORDYNARJATU ARCYBISKUPIEGO.

O nadawaniu przesyłek listowych nieopłacanych przez proboszczów parafij.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA

Wilno, dn. 2.VI. 1932 r. № 7799/L.

Kurja Metropolitalna podaje do wiadomości WW. XX. Proboszczów wyciąg z Rozp. urzęd. Kurji Biskupiej Łomżyńskiej (n. 6. 1932 r.) w sprawie korespondencji urzędowej. Powyższe zarządzenie ma zastosowanie i u nas.

Niektóre Urzędy Pocztowe odmawiały przyjmowania od Ks. Ks. Proboszczów listów urzędowych (wolnych od opłaty pocztowej) z tego powodu, że na kopercie figurowały odciski pieczęci „Proboszcz parafji ...“, zamiast „Urząd Parafjalny ...“. Otóż pod datą 4 maja 1932 r. za Nr. PP. 75 Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Warszawie, Wydział Pocztowy, Oddział Ruchu Pocztowego, wydała komunikat do wszystkich urzędów i agencyj pt. Dyrekcji Warszawskiej, wedle którego urzędy pocztowe winny przyjmować listy urzędowe bez różnicy czy na kopercie będzie odcisk z napisem: „Urząd Parafjalny“, czy też „Proboszcz parafji ...“. Komunikat ten dosłownie brzmi, jak następuje:

„Aczkolwiek w dziale 11-ym Min. W. R. i O. P. spisu, umieszczonego w § 18 Przepisów ruchu o ordynacji pocztowej, figurują urzędy parafjalne, to jednak należy przyjmować do przewozu

pocztą przesyłki listowe nieopłacane, nadawane przez proboszczów parafij, zaopatrzone odciskiem pieczęci, określającej nazwę parafji napisem: „Proboszcz parafji ...“, zarówno jak i „Urząd Parafjalny ...“, oraz odpowiadającej innym warunkom, wyłuszczonym w punkcie 6 c., § 18 przytoczonych przepisów. Niniejszem unieważnia się sprzeczne z tem poprzednio wydane zarządzenie“. — Podpisał: Za Prezesa (—) *R. Reszko*, Kierownik Oddziału“.

X. A. Sawicki
Kancl. Kurji.

W sprawie nauczycieli religji.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dn. 15.VI. 1932 r. № 194.

Z początkiem nowego roku szkolnego Kurja będzie mogła polecić kilka osób świeckich, mających kwalifikacje do nauczania religji w szkołach powszechnych.

Pożądanem więc jest, aby PWKsięża Proboszczowie w możliwie najkrótszym czasie nadesłali do Kurji dokładne dane o liczbie godzin w szkołach na terenie Ich parafij, któreby mogli objąć nauczyciele lub nauczycielki świeckie, jak również o warunkach płacy, utrzymania jak i odległości od ewentualnego miejsca zamieszkania nauczyciela.

Ks. L. Żebrowski,
Radca Kurji do spraw szkolnych.

NOMINACJE I PRZESUNIĘCIA PERSONALNE.

Na mocy zarządzenia J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity zostali mianowani:

Ks. Michał Aronowicz na wik. do Kamionki, 13.VI. 32 r. Nr. 7594.

Ks. Franciszek Brudnias, wik. z Prozorok, na wik. do Grodna (kośc. pobernard.), 13.VI. 32 r. Nr. 7608.

Ks. Adolf Frydrykiewicz na wik. do Krynek, 13.VI. 32 r. Nr. 7518.

Ks. Bolesław Gawrychowski na wik. do Sokółki, 13.VI. 32 r. Nr. 7596.

Ks. Wiktor Judycki na wik. do Holszan, 13.VI. 32 r. Nr. 7597.

Ks. Antoni Hermanowski na wik. do Zdzięcioła, 13.VI. 32 r. Nr. 7595.

Ks. Czesław Jankowski na wik. do Komaj, 13.VI. 32 r. Nr. 7600.

Ks. Stanisław Lachowicz na wik. do Radunia, 13.VI. 32 r. Nr. 7602.

Ks. Aleksander Lubecki na wik. do Żołudka, 13.VI. 32 r. Nr. 7603.

Ks. Edward Mirowski na wik. do Naczy, 13.VI. 32 r. Nr. 7592.

Ks. Stanisław Możejko na wik. do Lidy, 13.VI. 32 r. Nr. 7606.

Ks. Józef Obrembski na wik. do Turgiel, 13.VI. 32 r. Nr. 7593.

Ks. Józef Olechno na wik. do Prozorok, 13.VI. 32 r. Nr. 7604.

Ks. Wacław Rabczyński na wik. do Porozowa, 13.VI. 32. Nr. 7601.

Ks. Alfons Rotkiewicz na wik. do Słonima, 13.VI. 32 r. Nr. 7605.

Ks. Piotr Wojno-Orański na wik. do Głębokiego, 13.VI. 32 r. Nr. 7599.

Ks. Jan Naumowicz wik. z Żołudka na rektora kościoła w Turmoncie, 13.VI. 32 r. Nr. 7607.

X. A. Sawicki
Kancl. Kurji.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

O czynną i ofiarną miłość kapłańską.

Jedną z najważniejszych myśli u św. Pawła jest stwierdzenie odwiecznego aktu Bożego, przez który nas wybrał w swojem Słowie, w swoim Synu: „Błogosławiony niech będzie Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, który ubłogosławił nas wszelkiem błogosławieństwem duchowem w niebieskich w Chrystusie. Jako nas wybrał w Nim przed założeniem świata, abyśmy byli świętymi i niepokalanymi przed oczyma Jego w miłości“ (Efez. 1. 3—4). Dlatego Bóg obsypał człowieczeństwo Chrystusa we wszelkie skarby mądrości i wiedzy (Kol. 2. 3) tak, że jest ono rzeczywiście pełne łaski i prawdy (Jan 1. 24), a konsekwentnie jest przedmiotem wszelkich upodobań Ojca. Chrystus pociąga ku sobie i jednoczy z sobą całą ludzkość, a Bóg zsyła na nią swe łaski i dary w Chrystusie i przez Chrystusa, jako na mistyczne ciało Jego, przez które (Kościół) jesteśmy i trwamy w Nim.

Im głębiej tedy żyjemy życiem Kościoła, słuchając jego praw i nauki, biorąc udział w jego liturgji, tem pełniejszy mamy udział w jego błogosławieństwach, któremi Chrystus nie przestaje go obsypywać, jako Oblubienicę swoją. Im ściślej kto jest złączony z Kościołem, tem potężniej i skuteczniej odczuwa i rozumie tę prawdę; im zaś więzy łączności są słabsze, tem odczucie i zrozumienie tego jest trudniejsze. Ale jakże strasznem jest być odciętym od Kościoła przez ekskomunikę, albo — od jego duszy przez grzech śmiertelny! Jest to odrzucenie gałązki od krzewu, do której sok ożywczy już nie dochodzi, która jest skazana na spalenie; jest to odcięcie duszy od komunji, od łączności ze świętymi, od wszelkich łask i światła i siły, które Bóg zlewa na dusze w Synu swoim Jezusie.

Chrystus więc łączy nas z Ojcem tylko przez swój Kościół, któremu dał szafarstwo łask, a te łaski o tyle dostają się duszom, o ile one żyją organicznem życiem tej społeczności, której są członkami. Jest to niezmiernie ważna prawda. Rzadko się zdarza obecnie ekskomunika przez zwierzchność kościelną, ale jeśli kto nie czujny, to praktycznie sam się ekskomunikuje, i szkoda stąd płynąca jest bodaj groźniejsza, niż gdyby władza ekskomunikowała, gdyż mniej się można wtedy spodziewać poprawy. Stać się to może przez dobrowolne i nałogowe niewierności w obowiązkach, przez własnowolne stopniowe uchylanie się od Brewjarza, od pobożnych ćwiczeń, a nawet przyjętych

zwyczajów życia wspólnego, lub chęć wyróżnienia się. Łaska bowiem kryje się w pokornem zachowywaniu zwyczajów chwalebnych i wspólnych tradycyj budujących.

Jak cały Kościół, tak diecezja i parafja jest czemś jednem, a cementem, który łączy poszczególne członki, jest miłość, która szczególniej ma się przejawiać we wzajemnych stosunkach duchowieństwa jednej diecezji, a tem bardziej jednej parafji. Jeśli miłość pocznie się zmniejszać, zaczyna obniżać się i życie boże w tej społeczności. A jakże często się zdarza, że duchowny ekskomunikuje innych współbraci. Dzieje się to wówczas, jeśli się wyklucza innego współpracownika (podwładnego lub przełożonego) z zakresu praktycznej miłości, albo się rozbudza nieuzasadnioną nieufność i podejrzliwość ku niemu. Jest to grzech zbyt przeciwny duchowi chrześcijańskiemu, a jeszcze więcej — kapłańskiemu, żeby się nie mieć przed nim szczególniej na baczności i nie postępować z wielką delikatnością w tej sprawie. „Potem poznają, żeście uczniami moimi, jeżeli miłość mieć będziecie jeden ku drugiemu“ (Jan 13. 35). Operujemy tą cytatą na ambonie w stosunku do innych, ale często zapominamy stosować jej we wzajemnych kapłańskich stosunkach. Chrystus powiedział, że cokolwiek czynimy jednemu z naszych braci najmniejszych — z Jego braci — dobrego lub złego, Jemu samemu to czynimy. A któż jest bliższym naszym bratem i bratem Chrystusa, jeśli nie duchowny współpracownik?

Czystej kapłańskiej miłości ma towarzyszyć głęboki szacunek wzajemny, o którym Apostoł powiada: „Miłością braterstwa jedni drugich miłując: uczciwością jeden drugiego uprzedzając“ (Rzym. 12. 10). Głębsza przyczyna tego szacunku leży w tem, że dusza kapłana jest kościołem Ducha św. Powinniśmy tedy wobec siebie mieć taką cześć, jakiej doznajemy wobec rzeczy świętej, a szczególniej okazywać tę cześć wobec starszych, która chroni od niewłaściwej poufałości, przekształcającej się często w pogardę.

Szacunek, posłuszeństwo i miłość — oto trzy cnoty, na których się mają opierać wzajemne stosunki między duchownymi społeczności parafjalnej, czy dekanalnej. Szczęśliwa, po trzykroć szczęśliwa ta parafja (dekanat — diecezja), której duchowni ożywieni są tem uczuciem i stanowią jedno serce i jedną duszę; jest ona żywym członkiem mistycznego ciała Chrystusa, który niewątpliwie obsypuje ją hojnie swemi błogosławieństwami, gdyż jej pracownicy spełniają najgorętsze pragnienie Jego Najświętszego Serca: „Aby doskonałą osiągnęli jedność“ (Jan 17. 23).

Wielebny Beda pisze: „Jedyny sposób, jaki mamy, aby pokazać innym, że mieszka w nas Chrystus, to jest duch świętej i niepodzielnej miłości“ (Vita Bedae. Migne, P. L. 90, col. 51).

„Niech pokój będzie ozdobą twej mocy, a obfitość dóbr w basztach twoich“ (Ps. 121. 7). Tak modlił się Dawid za swoje Jeruzalem, dla którego poświęcał swoje myśli, pragnienia i pracę: „Niechaj przyschnie język mój do podniebienia mojego, jeślibym na cię nie pomniał“ (Ps. 136. 6), mówi dalej, a najdroższą i najmilszą w tem Jeruzalem jest mu świątynia pańska. W naszej archidiecezjalnej społeczności jest również wszystkim drogą świątynia katedralna — obecnie zagrożona w fundamentach. Tam śpieszyliśmy na Mszę św. w najszczęśliwszych naszych latach kleryckich; tam wznosi się tron naszego Arcypasterza, uosobiający jedność i łączność naszą z Chrystusem; tam w większości ofiarowaliśmy po raz pierwszy w czasie święceń niekrwawą ofiarę i złożyliśmy przyrzeczenie posłuszeństwa i szacunku; tam wszystkie kamienie, że tak powiem, sączą się ofiarą uwielbienia, dziękczynienia, próśb i przebłagania wszystkich szerzycieli Królestwa Bożego w naszej archidiecezji. Słuszną więc, zbawienną i sprawiedliwą rzeczą jest przyjść z pomocą czynną tej zagrożonej macierzystej świątyni, przypominającej nam wzajemny szacunek, posłuszeństwo i miłość braterską. Powiedzmy tedy sobie z psalmistą: „Niechaj przyschnie język mój do podniebienia mojego, jeślibym na cię nie pomniał“. *X. M. S—o.*

Z „Dnia Liturgicznego“.

Po odbyciu „Dnia Liturgicznego“, jedna z Sióstr nauczycielek [1]) tak opisuje w liście do b. uczenicy swoje wrażenia.

„Jako wstęp, powiem Ci, że patrząc, jak nasza młodzież nie docenia wartości Mszy św., tracąc te chwile łask na rozmowy itd., martwiłam się, szukałam środków, a przedewszystkiem zaczęłam modlić się gorąco, aby Pan Bóg oświecił i dopomógł. Wysłuchanie modlitwy objawiło się przedewszystkiem w niespodziewanym przyjeździe podczas wakacyj Ks. N. Poznawszy szczupłą garstkę naszych uczennic, przekonał się, jaki to podatny materjał, i na samym początku września przyjechał przygotować z całą szkołą Mszę Gregorjańską *Kyrie fons bonitatis* na Kongres Eucharystyczny. Ślicznemi przemowami, któremi zręcznie przeplatał ćwiczenia Mszy, rozpalił dusze tak, że nasze dziewczynki uważały dni pracy z Ks. N., jako *rekolekcje na początku roku.* To był śliczny początek rozbudzenia życia liturgicznego.

[1]) Szkoła pod kierunkiem Zgrom. Zak.

Drugi etap błogosławiony, to głos naszego Arcypasterza, nakazujący *Dzień Liturgiczny.* Odbył się on w niedzielę, dn. 7 czerwca r. b. Jutrznię śpiewały najstarsze. Ślicznie poszło. Na Prymarji, niestety, nie było ścisle według zarządzenia. Odśpiewano Godzinki o N. Pannie. O godz. 9-tej — Msza recytowana. Wszystkie uczennice stanęły tuż przy balaskach i zajęły przestrzeń poza ołtarze boczne. Z chóru ślicznie wyglądało — wszystkie w mundurkach, główki nieruchomo zwrócone do ołtarza przez całą Mszę św. Mszę św. odprawiał Ks. P. Z początku mówił za cicho, tak że młodzież nie mogła wpaść z odpowiedziami. Pomógł Ks. Kapelan. Później, kiedy Ksiądz posłyszał głośne, równe odpowiedzi kilkuset uczennic, zaczął mówić bardzo wyraźnie, i całość poszła prześlicznie. Podczas Mszy św. Komunja prawie wszystkich zebranych uczennic przez kościół, a na chórze cudne gregorjańskie *Adoro Te devote* odśpiewały starsze internistki. Na 10-tą nasze grono uczennic w tym samym porządku stanęło do Sumy. Śpiewały Mszę *De Angelis.* Na chórze była tylko szczupła garstka starszych internistek dla śpiewania części zmiennych. Śpiew na dole wypadł bardzo dobrze. Wreszcie Nieszpory śpiewały na chórze cztery klasy.

Jakie wrażenie zrobił *Dzień Liturgiczny?...* Młodzież zachwycona, podniesiona na duchu. *Byłyśmy pierwszy raz na Mszy świętej,* powiedziała któraś po Mszy recytowanej. Miało się wrażenie święta uroczystego. To ogólne zdanie sióstr, uczennic i ludzi z miasta. Co chwila się słyszy najwyższy zachwyt ludzi, którzy byli w kościele. O książeczki jeszcze proszą.. Najlepsi apostołowie — to dzieci. Sądzę, że stopniowo i starsi się wciągną, do czego bardzo zachęcali nasi Księża; nie mogli oni wyjść z podziwu, że młodzież, nie znająca łaciny, tak dobrze opanowała tekst. A co mówi nasz Andrzej: *Było ślicznie, tak to podnosiło duszę do modlitwy.*

Teraz co do Mszy, wydrukowanej w książeczkach, to rzeczywiście łatwiejsza od *De Angelis,* ale też chyba trudniej wejdzie w ucho, bo bardziej monotonna.

Sądzę, że w przyszłą niedzielę znów będzie recytowana Msza, a odtąd zawsze na dole będzie cała młodzież śpiewała. Na chórze tylko części zmienne. Jeszcze chcę doprowadzić do tego, żeby i Nieszpory śpiewano z dołu“...

Tak wypadł „Dzień Liturgiczny“, umiejętnie i z zapałem przygotowany. Oczywiście, szkoła ma odpowiedni do tego materjał. Może ją jednak zastąpić młodzież odpowiednio wyszkolona.

W pięćset pięćdziesiątą rocznicę sprowadzenia na Jasną Górę cudownego obrazu Matki Bożej.

W dniu 26 sierpnia b. r., w święto Matki Boskiej Częstochowskiej, upływa pięćset pięćdziesiąt lat od chwili, gdy Książe Władysław Opolczyk z Bełza na Jasną Górę Cudowny Obraz Maryi sprowadził.

Odtąd Polska w szczególny sposób stała się narodem Maryańskim — ludem wybranym.

Zyskała w Jasnej Górze centrum życia religijnego, nowy Syon, do którego dadzą się zastosować słowa Izajasza Proroka: „Wstąpmy na górę Pańską..., bo z Syonu wynijdzie zakon, a słowo Pańskie z Jeruzalem".

Prorocze te słowa oznaczały łaski duchowe, jakie spływać miały na ludzkość z Kościoła Chrystusowego.

W narodzie polskim dokonywa się to w sposób szczególny za pośrednictwem Jasnej Góry. Tu bowiem Królowa Polski obrała sobie stolicę.

Łaski te w całej pełni ujawnią się dopiero w ostatnim dniu historji ludzkości. Wtedy bowiem pozna świat, co zdziałała Królowa Jasnogórska w każdej polskiej duszy.

Dziś znamy cuda widome, uwiecznione w Kronikach klasztoru. Wiemy o obronie narodu z Jasnej Góry przez nieśmiertelnej sławy O. Augustyna Kordeckiego. Wiemy o opiece Maryi nad Polską w „Cudzie nad Wisłą".

Lecz któż zliczy cuda nawróceń w ciągu półszósta wieku wśród miljonowych polskich rzesz?...

Otóż obecnie przyszła chwila, by za te wszystkie cuda i łaski naród polski uroczyste dzięki złożył Jasnogórskiej Pani.

Złożył w sposób godny prawdziwych Jej synów i cór.

Złożył sercem, oczyszczonem w Trybunale Miłosierdzia.

Złożył duszą, zasiloną Ciałem i Krwią Pańską.

Złożył życiem, w Chrystusie odrodzonem, promieniejącem wiarą i cnotą.

Gorącość naszego hołdu niech spotęguje się przez fakt, że w 1917 roku z powodu wojny nie mogliśmy uczcić przypadającego wówczas dwuchsetnego Jubileuszu Koronacji Cudownego Obrazu. Niech więc Jubileusz tegoroczny będzie jak gdyby Jubileuszem podwójnym.

Obchód jego winien być tem uroczystszy, im w donioślejszej przypada chwili, a taką właśnie chwilą są czasy obecne,

gdy ciężki kryzys ekonomiczny nas przygniata, z Zachodu od wrogiego sąsiada grozi niebezpieczeństwo wojny, ze Wschodu zaś, z Antychrystowej Bolszewji, płynie potężna fala zasad przewrotowych i usiłowań zbrodniczych, usiłujących pogrążyć kraj cały w odmęt bezbożnej anarchji.

Stwierdzają dzieje ojczyste, że w chwilach niebezpieczeństwa naród polski szukał zawsze ratunku u stóp swej Królowej z Jasnej Góry i zawsze niechybnie ratunek tam znajdował. Niech więc i tegoroczny Jubileusz skupi dokoła Jej tronu wszystkie stany narodu — wszystkich Jej czcicieli.

Ojczyźnie grożą klęski z powodu upadku wiary i cnoty w narodzie; odwróćmy więc je, uczciwszy Jubileusz Królowej przez gruntowne nasze odnowienie moralne.

Można tego dokonać już teraz, udając się na Jasną Górę z hołdem jubileuszowym oddzielnie lub gromadnie i tam, oczyściwszy swe sumienie i zjednoczywszy się z Chrystusem, czyniąc odpowiednie do stanu duszy obietnice i zobowiązania. Specjalne jednak nabożeństwa jubileuszowe z udziałem naszych Najdostojniejszych Arcypasterzy rozpoczną się od Wniebowzięcia N. Maryi Panny.

Ojcowie Paulini zwrócili się do Stolicy Świętej z prośbą o szczególne łaski duchowe dla wszystkich, którzy w obchodzie Jubileuszu udział wezmą. Łaski te zostaną w swoim czasie ogłoszone przez prasę, zarówno jak i szczegóły uroczystości jubileuszowych.

Dziś możemy tylko zawiadomić Rodaków, że projektowane jest, by Cudowny Obraz Matki Bożej na uroczystość Wniebowzięcia przeniesiony był procesjonalnie z Kaplicy na Szczyt i tam pozostawał przez dzień cały. Do uświetnienia uroczystości przyczynią się też procesje po wałach z jarzącem światłem i nocna adoracja Przenajświętszego Sakramentu przed Szczytem. Tam również odprawiać się będą nabożeństwa, celebrowane przez Najdostojniejszych naszych Arcypasterzy z całej Polski, a najznakomitsi z całego kraju kaznodzieje głosić będą Słowo Boże. Pamiątką zaś historyczną Jubileuszu i widomym jego symbolem ma być odnowiona Jasnogórska Kaplica, gdzie Obraz Cudowny się znajduje.

Pamiątką uroczystości jubileuszowych dla poszczególnych wiernych będą specjalne jubileuszowe medaliki.

Generał Zakonu OO. Paulinów
O. Pius Przeździecki.

Jasna Góra, maj 1932 r.

Seminarjum Zagraniczne w Poznaniu.

Seminarjum Zagraniczne, zorganizowane w ramach zakonnego Zgromadzenia, ma na celu przygotowanie fachowe zastępu duszpasterzy dla rodaków naszych, żyjących poza granicami Polski. Po odbytym rocznym nowicjacie członkowie zobowiążą się ślubami do pozostania w Zgromadzeniu do końca życia. Nastąpią potem pięcioletnie studja filozoficzno-teologiczne oraz studja fachowe. Po dwuletniej praktyce w kraju wyjadą młodzi duszpasterze zagranicę i to do tego kraju, który jako teren swej działalności dowolnie sobie obiorą.

Praca duszpasterska na wychodźtwie wymaga prawdziwego ducha apostolskiego, dużo idealizmu kapłańskiego oraz umiłowania dusz sobie powierzonych. Jest to twarda służba frontowa, której sprostać potrafią jedynie ci, którzy do tej służby niezawodne mają powołanie.

Seminarjum Zagr. przyjmuje jako kandydatów na duszpasterzy:

1) Absolwentów gimnazjów ze świadectwem dojrzałości oraz studentów uniwersytetu.

2) Kleryków seminarjów duchownych za pozwoleniem miejscowego Ordynarjusza.

3) Młodych Kapłanów również za pozwoleniem i poleceniem miejscowego Ordynarjusza i to tylko tych, którzy posiadają świadectwo dojrzałości.

Duszpasterz zagranicą, oddalony od swych konfratrów o kilkanaście nieraz mil, czuje się osamotnionym i nieraz zbyt obarczonym pracą, zwłaszcza, jeśli chodzi o rozległe bardzo parafje. Znajdzie on przeto w bracie zakonnym towarzysza swej samotności oraz w pracy parafjalnej wzorowego pomocnika.

Dlatego przyjmuje się również młodzieńców, którzy, jako bracia zakonni, zamierzają się poświęcić wzniosłej służbie Bożej. Po trzyletniej próbie w postulacie i nowicjacie wyruszą oni, jako bracia pomocnicy, zagranicę razem z duszpasterzami.

Pierwszeństwo mają ci, którzy umieją grać na organach lub posiadają taki zawód, który im w przyszłości przydać się może. Pozatem muszą mieć przynajmniej świadectwo ukończonej siedmioklasowej szkoły powszechnej oraz wiek niemniej 16 lat.

Nowicjat dla kandydatów na kapłanów i braci pomocników rozpocznie się we wrześniu r. b.

Wnioski o przyjęcie z dołączeniem świadectw oraz poleceń ze strony księży prefektów i proboszczów należy kierować do *Kancelerji Prymasa Polski w Poznaniu.*

KRONIKA KOŚCIELNA I RELIGIJNA.

I. Kronika archidiecezjalna.

Wizytacja Pasterska J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity. — Od dnia 11 kwietnia do dn. 12 czerwca r.b. J. E. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita Wileński przeprowadzał wizytację kanoniczną kościołów, znajdujących się na terenie powiatów: grodzieńskiego, sokolskiego, wołkowyskiego, lidzkiego, oszmiańskiego i wołożyńskiego. Niestrudzony w swej pracy Arcypasterz odwiedził 103 kościoły parafjalne i 1 filjalny, udzielając Bierzmowania 25.508 wiernym, zachęcając wszędzie duchowieństwo i świeckich do gorliwej pracy nad szerzeniem i utrwaleniem *pokoju Chrystusowego w Królestwie Chrystusowem.* Szczególniejszą uwagę zwracał Ksiądz Arcybiskup na rozwój i pracę parafjalnych organizacyj Akcji Katolickiej oraz ich przedszkola — Krucjaty Eucharystycznej. Towarzyszący Księdzu Arcybiskupowi Dyrektor Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej wygłaszał w każdej parafji odpowiednie przemówienia, wyjaśniające cele i zadania Akcji Katolickiej. Wszędzie odbywały się zebrania organizacyj Akcji Katolickiej, podczas których przedstawiciele ich składali Arcypasterzowi wyczerpujące sprawozdania ze swej działalności. Z dumą podkreślano osiągnięte wyniki, uskarżano się na trudności i przeszkody. Ksiądz Arcybiskup nietylko zaszczycał swą obecnością te zebrania, ale interesował się szczegółami życia i pracy organizacyjnej. — Niepodobna pominąć milczeniem wielkiego znaczenia wizytacyj pasterskich JE. Księdza Arcybiskupa dla rozwoju Akcji Katolickiej na terenie archidiecezji wileńskiej. Dzięki żywemu zainteresowaniu ze strony Księdza Arcybiskupa i wydatnemu poparciu, Akcja Katolicka w ciągu ostatnich trzech lat znakomicie wzrosła, rozszerzyła się i pogłębiła. Przeważająca większość parafij w archidiecezji jest już zorganizowana. Pod przewodnictwem Zarządów Parafjalnych Akcji Katolickiej pracują wydatnie Stowarzyszenia Mężczyzn, Niewiast, Młodzieży Męskiej i Żeńskiej oraz Wydz. Paraf. „Caritas". Niestrudzona działalność Arcypasterza pobudza wszystkich do dalszych wysiłków i prac dla dobra Kościoła i Ojczyzny.

Ferje Sądu Arcybiskupiego i Metropolitalnego. — Ferje Sądu Arcybiskupiego i Metropolitalnego Wileńskiego w roku bieżącym będą trwały od 29 czerwca do 31 sierpnia włącznie. W tym czasie Sąd nie będzie załatwiał żadnych czynności.

Święcenia kapłańskie. — Dn. 12 czerwca r.b. w kościele archiprezbitarjalnym św. Jana w Wilnie JE. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita udzielił święceń kapłańskich alumnom Seminarjum Metropolitalnego, którzy w roku bieżącym ukończyli studja na Wydziale Teolog. Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. Na kapłanów zostali wyświęceni nast. diakoni: Michał Aronowicz, Stanisław Budnik, Adolf-Jan Frydrykiewicz, Bolesław Gawrychowski, Antoni Hermanowski, Czesław-Franciszek Jankowski, Wiktor Judycki, Stanisław Lachowicz, Aleksander Lubecki, Paweł Matulewicz, Edmund Mirowski, Józef Obrembski, Józef Olechno, Łukasz Popiół, Wacław Rabczyński, Alfons Rotkiewicz i Piotr Wojno-Orański. — Dn. 19 czerwca rb. został wyświęcony na kapłana diakon Kazimierz Pukienas.

Święcenia kapłanów diecezji pińskiej. — Dn. 19 czerwca rb. JE. Ksiądz Arcybiskup-Metropolita Wileński w archiprezbiterjalnym kościele św. Jana w Wilnie udzielił

święceń kapłańskich siedmiu diakonom diecezji pińskiej.

Seminarjum Metropolitalne Wileńskie. — Ks. Rektor Seminarjum Metropolitalnego Wileńskiego już rozpoczął przyjmowanie kandydatów do Seminarjum Duchownego na przyszły rok akademicki. Zgłaszający się winni złożyć podanie o przyjęcie do Seminarjum, metrykę chrzestną, świadectwo maturalne o ukończeniu szkoły średniej z językami klasycznemi i świadectwa moralności od proboszcza i prefekta szkoły. — Ferje letnie w Seminarjum Metropolitalnem będą trwały od dnia 30 czerwca do 26 września włącznie.

Męska Sodalicja Maryańska w Wilnie. — Dn. 19 czerwca rb. odbyło się doroczne sprawozdawcze i wyborcze zebranie Sodalicji panów. Po Mszy św., odprawionej w kaplicy Domu Sodalicyjnego przez Ks. Kan. L. Żebrowskiego, moderatora Sodalicji, na sali zostało odczytane sprawozdanie z działalności i kasowe oraz dokonano wyborów nowej konsulty. Prefektem został wybrany p. baron Waldemar Weyssenhoff, asystentami pp. Antoni Sawicki i Antoni Abramowicz, członkami — Bolesław Święcicki i Antoni Zgierski. Sadalicja liczy 29 członków.

Żodziszki (dek. świrski) — Kościół parafjalny w Żodziszkach, zbudowany około połowy XVI wieku, wskutek starości i działań wojennych zagraża runięciem. Obecnie przystąpiono do związania kościoła ankrami. Potrzebne są znaczniejsze środki na dokonanie robót konserwacyjnych. Parafja przy wysiłku i dobrej woli mogłaby się na nie zdobyć. Niestety, znalazła się garść warchołów, która ostro przeciwko remontowi a nawet przeciw Kościołowi występuje.

II. Kronika krajowa.

Pielgrzymka nieuleczalnie chorych na Jasnej Górze. — W sobotę, dnia 11 czerwca do Częstochowy przybyła pierwsza pielgrzymka nieuleczalnie chorych z Warszawy, aby u stóp Matki Boskiej uprosić dla siebie polepszenie zdrowia i moc do znoszenia cierpień. W pielgrzymce wzięło udział 34 chorych i 39 pielęgnujących. Przed odjazdem, na dworcu w Warszawie JE. Ks. Nuncjusz Marmaggi udzielił pątnikom błogosławieństwa. W Częstochowie na dworcu pielgrzymów oczekiwał specjalny miejscowy komitet, złożony z pań i panów z Sodalicyj Maryańskich. Zajęli się oni przeniesieniem chorych do pojazdów, któremi odwieziono pielgrzymów na umyślnie przygotowaną kwaterę. Na miejscu liczba chorych, wśród których było 10 ślepców, 10 nie mogących chodzić o własnych siłach, a dalej gruźlicy, rakowaci itp., wzrosła jeszcze o 40 osób, przybyłych wprost do Częstochowy z innych okolic kraju. Chorzy byli na Mszy w kaplicy, wysłuchali kazania i przyjęli komunję św. Uroczystość, wielka powaga i podniosłość nabożeństw i ceremonij tudzież liczne dowody współczucia i prawdziwej serdeczności ze strony tych, co zajęli się chorymi pątnikami, niezatarte pozostawiły wrażenie. Ze wzruszenia chorzy płakali, zapominając o swych bólach i cierpieniach. W kilku wypadkach stwierdzono znaczną poprawę w chorobie, a wszyscy opuszczali Jasną Górę silnie pokrzepieni na duchu.

Jubileusz Stowarzyszenia Pań św. Wincentego à Paulo w Poznaniu. — Dnia 24 b. m. odbyły się w sali Bibljoteki Uniwersyteckiej obrady walnego zebrania Stow. Pań św. Wincentego à Paulo diecezyj poznańskiej, gnieźnieńskiej i chełmińskiej, połączone z obchodem 25-ej rocznicy założenia Rady Wyższej.

„Dzień dobrej książki" w diecezji śląskiej. — Celem propagowania dobrych książek a zwalczania licznie rozsiewanych książek oraz

broszur sekciarskich i innych wrogich Kościołowi pism, w dniu 5 czerwca r. b. w diecezji śląskiej odbył się „Dzień dobrej książki", kierowany przez komitet specjalny dla akcji tej utworzony. W zorganizowaniu tego „Dnia" wzięli udział członkowie sodalicyj męskiej i żeńskiej, oraz Stowarzyszenia Młodzieży. Wyprzedano przeszło 10.000 książek.

Święto chrześcijańskiego ustroju społecznego w Radomiu. — Radom w dniu 29 maja obchodził uroczyście święto chrześcijańskiego ustroju społecznego. Uroczystości poprzedziło nabożeństwo w kościele Maryackim, a następnie odbyło się posiedzenie zjazdu delegatów z całego okręgu, na którem zostało złożone sprawozdanie z pracy za cały rok i przedyskutowano wytyczne w działalności na przyszłość.

Kolonje letnie dla XX. Prefektów w Augustowskiem. — W miejscowości Mikaszówka urządzono w tym roku kolonje letnie dla księży prefektów. Miejscowość urocza wśród jezior i lasów. Wycieczki w głąb puszczy leśnej lub łodziami na jeziora, wspaniałe plaże. Pomieszczenie na probostwie. Wikt zdrowy i smaczny. Całodzienne utrzymanie wraz z obsługą i mieszkaniem 6 zł. dziennie. Zgłoszenia należy nadsyłać pod adresem: Mikaszówka, poczta Sopoćkinie, pow. Augustowski, ks. Michał Piaszczyński.

750-lecie śmierci błog. Bogumiła. — Siedm i pół wieku minęło 10 czerwca r. b. od dnia, kiedy oddał ducha Bogu w cichej pustelni w Dobrowie, w ziemi Kujawskiej, błog. Bogumił. Uroczystości jubileuszowe odbędą się w Dobrowie nieco później, mianowicie w niedzielę 4 września. Udział w obchodzie jubileuszowym przyrzekli łaskawie J. Em. Ks. Kardynał Prymas i JE. Ks. Biskup Tymieniecki z Łodzi. Spodziewany jest wielki napływ pielgrzymek w dni jubileuszowe, nad któremi czuwa specjalny komitet.

Konferencja XX. Asystentów Kościelnych Katolickich Stowarzyszeń Polek archidiecezji warszawskiej. — Wzrastająca z każdym rokiem liczba parafjalnych katolickich Stowarzyszeń Polek w archidiecezji warszawskiej wymagała ujednostajnienia metod pracy organizacyjnej i wychowawczo-religijnej. Ujednostajnienie to nastąpiło z chwilą powołania do życia centrali diecezjalnej katolickiego ruchu kobiecego, t. j. Katolickiego Związku Polek archidiecezji warszawskiej. W tym celu w dniach 7 i 8 b. m. zwołana została konferencja księży - asystentów kościelnych, na którą przybyło 80 kapłanów z archidiecezji warszawskiej i szereg gości z innych diecezyj. Obrady wykazały wielką potrzebę tego rodzają konferencyj i doprowadziły do powzięcia szeregu uchwał, dotyczących przyszłej działalności.

Roczne zebranie Papieskich Dzieł Rozkrzewiania Wiary i św. Piotra Apostoła. — Walne doroczne zebranie Papieskich Dzieł Rozkrzewiania Wiary i św. Piotra Apostoła odbyło się w Poznaniu dnia 7 b. m. Przybyli na nie członkowie Rady Krajowej jednego i drugiego Dzieła, oraz ich dyrektorzy diecezjalni. Zebranie wysłuchało sprawozdań z działalności jednego i drugiego Dzieła oraz kilku aktualnych referatów. Sprawozdania wykazały świetny rozwój Dzieł i bardzo owocną ich działalność.

III. Kronika zagraniczna.

Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny w Dublinie. — Wedle danych, posiadanych przez biuro Kongresu Eucharystycznego (22—26 czerwca), w Dublinie przewidywany jest udział 600.000 uczestników Kongresu. Z Anglji i Szkocji przybędzie ich 120.000, a z Ameryki 20 tys. Spodziewają się, że na Kongres przybę-

dzie również wielu niekatolików. W pielgrzymce polskiej na Kongres weźmie udział 130 osób z J. Em. Ks. Prymasem na czele. Wszelkie uroczystości Kongresu Eucharystycznego w Dublinie będą transmitowane przez nową wielką radjostację irlandzką w Dublinie. Specjalnie godne zanotowania są transmisje uroczystego otwarcia Kongresu we środę 22 czerwca o godz. 3-ej popołudniu, oraz pontyfikalnej Mszy św., która odprawioną będzie w Phoenix Parku w niedzielę 26 czerwca o godz. 1-ej popołudniu. Legatem papieskim na Kongres został wyznaczony J. Em. Kard. W. Lauri, który na audjencji w d. 16 czerwca r. b. otrzymał od Ojca św. wspaniały kielich dla prokatedry dublińskiej, jako dar pamiątkowy dla Kongresu. Prezydent Irlandji De Valera przez dziennik swój *The Irish Press* zwrócił się do ludności z wezwaniem, by ku upamiętnieniu Kongresu sadzono drzewa pamiątkowe, które „na liczne wieki staną się żywemi pomnikami największego wydarzenia w historji Irlandji". Wezwanie prezydenta spotkało się, zwłaszcza w prowincjach zachodnich kraju, z wielce entuzjastycznem i gorącem przyjęciem. Komitet organizacyjny Kongresu Eucharystycznego w Dublinie dokonał ostatecznego wyboru szesnastu osób, mających posiadać przywilej towarzyszenia Celebransowi i niesienia baldachimu nad Najś. Sakramentem w czasie procesji. Są to najwybitniejsi działacze irlandzcy, a wśród nich na pierwsze miejsce wysuwają się: De Valera, prezydent Irlandji, Sean O' Kelly, vice-prezydent, W. T. Cosgrave, b. premjer, Alfred Byrne, pierwszy burmistrz Dublina i Dr. Denis Coffej, rektor uniwersytetu.

75-ta rocznica urodzin Ojca św.— W dniu 31 maja obchodził Ojciec św. 75-tą rocznicę swych urodzin. Uroczystość urodzin wypadła w Rzymie niezwykle podniośle. Po Mszy św. Ojciec św. przyjmował życzenia od swego dworu papieskiego, w pierwszym rzędzie od kardynałów kurjalnych. *Osservatore Romano* zamieścił artykuł ku czci Papieża, wskazując na długi stosunkowo okres czasu, na przestrzeni którego kroczy wspaniały duch obecnego Ojca Chrześcijaństwa, pozostawiający niezatarte wspomnienie swych czynów w historji. Również cała prasa włoska zamieściła w dniu tym artykuły, poświęcone rozważaniu wiekopomnych dzieł Piusa XI.

VI-ty Kongres Unijny na Velehradzie. — Tegoroczny Kongres Unijny na Velehradzie mniejszą ma zwracać uwagę na uroczystości zewnętrzne, a natomiast będzie poświęcony rozpatrywaniom zagadnień unijnych pod względem naukowym. Kwestja unijna zostanie oświetloną z punktu widzenia dogmatycznego, historycznego i liturgicznego; przytem uwzględnione zostanie również stanowisko cerkwi prawosławnej, której przedstawiciele prawdopodobnie wezmą udział w tych obradach.

Powrót Franciszkanów do Szkocji. — Jak podaje londyński *The Universe*, w ślad za innemi zakonami również Franciszkanie powracają po 373 latach do Szkocji. Osiądą oni w Dundee, gdzie obejmą jedną z parafij, szczególnie potrzebujących wytężonej pracy misyjnej.

Drukowano za zezwoleniem
JE. Księdza Arcybiskupa-Metropolity.

Redaktor i Wydawca:
Ks. LEON ŻEBROWSKI
Kan. Kapit. Metropol.